

Rosyjski „Marsz milionów”: oponenti władzy na rozdrożu

Katarzyna Chawryło

15 września w Moskwie odbył się trzeci z kolei organizowany przez środowiska opozycyjne (liberalne, lewicowe i nacjonalistyczne) „Marsz milionów” – pierwsza tego typu akcja protestacyjna po wakacyjnej przerwie. Marsz i wiec, które zostały uzgodnione z merostwem Moskwy, zgromadziły według niezależnych komentatorów około 40–50 tys. uczestników. Po raz pierwszy oficjalnie jednym z organizatorów akcji była Komunistyczna Partia FR, a wśród postulatów pojawiły się żądania socjalne.

Komentarz

- Nieco mniejsza liczba uczestników wskazuje, że wyczerpuje się dotychczasowa formuła protestu, który nie wzbudził tak dużego zainteresowania w społeczeństwie jak zimowe demonstracje. Na zmniejszenie mobilizacji moskwiaków miał wpływ sposób organizacji akcji – marsz i wiec trwały kilka godzin – oraz fakt, że dotychczas nie udało się zrealizować żadnego z postulatów podnoszonych przez niezadowolonych. Negatywny wpływ na frekwencję miały również zainicjowane przez Kreml zmiany legislacyjne dotyczące zgromadzeń publicznych oraz głośny proces uczestników marszu 6 maja, który pokazał, że konsekwencje uczestnictwa w akcjach antyrządowych mogą być bardzo dotkliwe. Dalsze losy ruchu protestacyjnego będą zależeć od zdolności opozycji do zmobilizowania do udziału w akcjach szerszych grup społecznych, nie tylko rosyjskiej klasy średniej, która dotychczas stanowiła najliczniejszą grupę wśród protestujących.
- Marsz pokazał ewolucję postulatów protestujących, co świadczy o stopniowej zmianie charakteru wystąpień. Obok podnoszenia tradycyjnie kwestii związanych z obroną swobód demokratycznych protestujący po raz pierwszy domagali się rozwiązania konkretnych problemów ze sfery socjalnej, np. zamrożenia wprowadzonych przez władzę podwyżek opłat komunalnych, zwiększenia wydatków budżetowych na edukację i służbę zdrowia. Problemy socjalne wywołują wiele obaw w społeczeństwie, szczególnie wobec perspektyw nadejścia kryzysu gospodarczego i mogą przyczyniać się do wzrostu niezadowolenia Rosjan z obecnej władzy. Sięgając po retorykę socjalną środowiska opozycyjne próbują zwiększyć swoje poparcie przed planowanymi na październik wyborami lokalnymi.

- „Marsz milionów” uwidocznił, że ruch opozycyjny zaangażowany w protesty jest rozbity i niezdolny do zagospodarowania rosnącego niezadowolenia Rosjan z obecnej władzy. Choć sondaże opinii publicznej wskazują na wzrost nastrojów antyputinowskich w społeczeństwie oraz potrzebę zmian na rosyjskiej scenie politycznej, nie przekłada się to na większe zainteresowanie akcjami protestacyjnymi organizowanymi przez krytyków władzy. O nieudolności organizacyjnej niezadowolonych świadczy fakt, że dotychczas nie udało im się wyłonić formalnych liderów oraz powołać do życia wspólnych instytucji, za pośrednictwem których ruch opozycyjny mógłby zaistnieć na scenie politycznej. Testem dla niego będzie zapowiadane internetowe głosowanie na członków Rady Koordynacyjnej Protestu oraz wybory lokalne.